

Malinowa herbatka – Stanisława Celińska

Gdy jesień liście suknią zamiecie
I już się prześni nasz sen o lecie
Przy stole cicho sobie siądziemy
Ciepłej herbatki się napijemy
Malinowa herbatka wieczorem
Rozgrzewa myśli cieszy kolorem
Tamte lata mi przypomina
Ty młody ja dziewczyna
Ogród dziki pełen zieleni
I wspomnienia aż się rumienisz
Rwałałam maliny kładłam na dłoni
A ty ustami sięgałeś po nie

Patrzysz i mówisz nic się nie zmieniasz
To że czas mija jest bez znaczenia
My dalej młodzi bo zakochani
I świat różowi się malinami
Patrzę na ciebie w myślach dziękuje
Za twoje słowa za to co czujesz
Niech trwa bez końca nawet bez słowa
Ta chwila słodka i malinowa
Malinowa herbatka wieczorem
Rozgrzewa myśli cieszy kolorem
Tamte lata mi przypomina
Ty młody ja dziewczyna
Ogród dziki pełen zieleni
I wspomnienia aż się rumienisz
Rwałałam maliny kładłam na dłoni
A ty ustami sięgałeś po nie
Malinowa herbatka wieczorem
Rozgrzewa myśli cieszy kolorem
Tamte lata mi przypomina
Ty młody ja dziewczyna
Ogród dziki pełen zieleni
I wspomnienia aż się rumienisz

Rwałam maliny kładłam na dłoni
A ty ustami sięgałeś po nie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych